

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoowski

Nr. 351

Poznań, czwartek dnia 4 sierpnia 1932

Rok XXVII

Krew na ulicach miast niemieckich

Ubiegłej nocy znówu dokonano szeregu aktów terrorystycznych — Wiele osób zostało zabitych i poranionych — Hitlerowcy dysponują już samochodami pancernymi, przygotowanymi do walki

Berlin, 3. 8. (PAT.) W dalszym ciągu napływają coraz to nowe doniesienia o zamachach.

Oprócz napadów w Nemmlingen, Zwenkau (Saksonja) i Augburgu ubiegłej nocy dokonano szeregu nowych aktów terrorystycznych.

W okolicach Królewca, Kilonji, na Śląsku, w Szlezwiu, Holsztynie oraz pod Kolonią i w miejscowości Schillen (Prusy Wschodnie) dokonano zamachów. W Schillen dokonano zamachu na przywódcę Reichsbanneru, Rachmowskiego, przyczem — jak stwierdza prasa — miano użyć do tego celu kul dum-dum. Do członka stronnictwa soc.-dem., naczelnika gminy w Norgau, Gallowskiego nieznaną sprawcy dali kilka strzałów, raniąc go śmiertelnie. W Kilonji dokonano zamachu bombowego na synagogę. Eksplozja wybiła wielki otwór w ścianie i wyrządziła znaczne szkody w urządzeniach wewnętrznych. Z Kolonji donoszą o napadzie hitlerowców, przybyłych samochodami ciężarowymi, na ludność we wsi Quadrath, zamieszkałej częściowo przez komunistów. Hitlerowcy bili mieszkańców gumowymi pałkami a następnie dali kilkadziesiąt strzałów. Przybyły z Kolonji oddział policji zdołał zatrzymać tylko jednego ze znajdujących się w samochodzie ciężarowym hitlerowca, u którego znaleziono broń palną.

W wielu miejscach — pisze „Tempo” — zwłaszcza na Śląsku, hitlerowcy atakują ludność żydowską, niszcząc jej mieszkania przy pomocy granatów ręcznych.

Podczas bójki z komunistami w Kreuzburgu zabito 1 nar.-soj., byłego członka partii komunistycznej. W Rosenbergu na Śląsku dokonano zamachu na sekretarjat dziennika centrowego „Der Oberschlesische Courier“, do którego lokalu rzucono kilka granatów ręcznych, które wyrządziły poważne szkody materialne. W czasie ulewnej deszczu niewysłędzeni dotychczas sprawcy dokonali zamachu na jednego z hitlerowców, podkładając bombę pod drzwi wejściowe jego domu.

Ze Szlezwiu i Holsztyna donoszą

o wielu wypadkach podpalenia i nowych aktach teroru, wzbudzających wśród ludności wiejskiej paniczny nastrój.

Pogłoski, rozpowszechniane przez prasę hitlerowską o dokonanych przez

komunistów zamachu na siedzibę partii nar.-soc. w Kaizerslautern, zostały przez władze miejscowe zdemontowane.

Berlin, 3. 8. (PAT.) Mimo ogłoszenia t. zw. rozejmu politycznego



W bieżącym, mokrym, roku jest duży urodzaj na grzyby. W handlu pojawiają się licznie kurki (lisiczki), borowiki i pieczarki. Obrazek nasz przedstawia fragment z targów na grzyby, odbywających się na Starym Rynku pod ratuszem poznańskim. (kl)

Śmierć na obczyźnie

Paryż, 3. 8. (PAT.) Dziś w kopalni „Clarence” w pobliżu Bruay nastąpiło na głębokości kilkuset metrów obsuniecie się jednej ze ścian. Zasypany zostało 3 robotników, wśród których znajdował się Polak, Tomasz Sowiński.

Przyczyny katastrofy są nieznane.

Bezrobocie w Polsce

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł.) Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy wynosiła w dniu 30 lipca rb. na terenie całego państwa 219 884 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 5 269 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wykazuje w ciągu tygodnia wzrost o 400 osób i wynosi obecnie 88 073 bezrobotnych.

Niezwykła podróż 19-letniej Szwedki

Lodzią ze Sztokholmu do Neapolu

Paryż, 3. 8. (Tel. wł.) Do Nicei przybył parowiec, na którego pokładzie znajduje się 19-letnia Szwedka, odnaleziona na pełnym morzu w małej łodzi. Nieletnia bohaterka odbyła na swej półtorametrowej łodzi, zaopatrzonej w motor o małej sile, podróż morską ze Sztokholmu do Neapolu. W drodze powrotnej z Ajaccio do Nicei łódź jej spot-

kał wypadek, przyczem pękła sterowa śruba. Szwedka przez 48 godzin błąkała się po morzu i dopiero przejeżdżając w pobliżu parowiec odnalazł ją zupełnie wyczerpaną i zemdloną.

Śmiała żeglarka zamierza — po naprawie uszkodzonej łodzi i krótkim wypoczynku — powrócić do swej ojczyzny drogą wodną.

Piorun uderzył w grupę dzieci

Nad powiatem łukowskim szalała gwałtowna burza z piorunami, która spowodowała liczne ofiary w ludziach

Łuków, 3. 8. (PAT.) Wczoraj nad powiatem łukowskim przeszła nienotowana od wielu lat gwałtowna burza, połączona z piorunami.

We wsi Wólka Zastawska piorun uderzył w stodołę i zabił znajdującego się tam wieśniaka Antoniego Kopcia. We wsi Grązówka piorun uderzył w grupę złożoną z 8 dzieci, z których jedno zostało zabite na miejscu, a siedmio-oro odniosło ciężkie porażenia. Na dro-

dze do wsi Zdary piorun zabił 18-letnią Janinę Łukasikównę. W majątku Kujawy piorun uderzył w stertę zboża, przy której pracowało 7 robotników. Dwóch z nich piorun zabił a 5 ciężko poraził.

Połączenie telefoniczne między Dembiem a Łukowem zostało zerwane. Szalejąca ulewa zniszczyła w znacznym stopniu okoliczne sady. Straty wynoszą około 100.000 zł.

v. Rintelen musi jednak opuścić Polskę

Karczemne zachowanie się organu hitlerowskich łobuzów

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą:

W kołach zbliżonych do Auswaertiges Amt twierdzą, że radca poselstwa w Warszawie von Rintelen w najbliższym czasie opuszcza Warszawę i obejmie równorzędne stanowisko w ambasadzie niemieckiej w Paryżu. (w.)

Berlin, 3. 8. (Tel. wł.) Prasa niemiecka jest w najwyższym stopniu poirytowana sprawą p. von Rintelena. — Przedstawia ona zajście w ten sposób, jakoby p. Rintelen był niewinną ofiarą kłamliwych zeznań polskiej policji. Niektóre gazety pravicowe posuwają się do ordynarnych wymyślań pod adresem Polski. Szczytem ordynarności odznacza się bogaty zawsze w karczemne wyrazy i karczemnie zachowujący się „Der Angriff”, który domaga się, aby „banda polska” odpowiednio traktować i uświadomić sobie, że Polacy nie są

krwawe zaburzenia w Niemczech w ostatnich dniach znówu się wzmagają.

M. in. w Berlinie komuniści ostrzegali ubiegłej nocy oddział, złożony z 15 hitlerowców. Jednego hitlerowca zabito, innych poraniono. W czasie bójki, jaka się następnie wywiązała, ciężkie lub lżejsze obrażenia odniosło kilku jej uczestników. Policja aresztowała 17 komunistów. Do podobnego starcia doszło w Zweibruecken między hitlerowcami a członkami lewicowej organizacji radykalnej. Zabito 1 robotnika. Kilku innych uczestników walki odniosło ciężkie rany. Policja aresztowała 6 hitlerowców. Z Frankfurtu n/M donoszą o zabiciu przez hitlerowców członka Reichsbanneru, który otrzymał postrzał w plecy. Pod Lipskiem postrzelono członka Reichsbanneru z przejeżdżającego auta.

O krwawych zajściach donoszą również z szeregu drobniejszych miejscowości zachodnich Niemiec.

Berlin, 3. 8. (PAT.) W czasie obławy, przeprowadzonej w okolicy Cassele w poszukiwaniu broni, policja dokonała sensacyjnego odkrycia. Znaleziono tam samochód pancerny, zupełnie przygotowany do walki i opancerzony blachą grubości 5 mm. Miał on opancerzone otwory na strzały i był podobno zaopatrzony w karabin maszynowy. Komunikat urzędowy stwierdza, że pancernik została przerobiona z samochodu ciężarowego. Karabinu maszynowego nie znaleziono, skonfiskowano natomiast kilka rewolwerów kalibru wojskowego.

W Pałatyńcu aresztowano 200 członków oddziału szturmowego, u których znaleziono większą ilość broni palnej.

Berlin, 3. 8. (PAT.) Z Królewca donoszą, że w związku z zamachami, jakich tam dokonano, dotychczas aresztowano 80 osób, które przekazano władzom sądowym.

Wczoraj zapadł wyrok w trybie dożywotnim przeciw kilku hitlerowcom, ujętym z bronią w ręku. Jedną osobę za kradzież 3 rewolwerów skazano na 6 miesięcy więzienia a dwie za nielegalne posiadanie broni na 5 i 14 dni więzienia.

Berlin, 3. 8. (PAT.) Policja czyni obecnie przy poszukiwaniu broni coraz to nowe odkrycia.

W jednym ze schronisk hitlerowskich znaleziono karabin maszynowy, znaczny ładunek bomb ręcznych oraz paczkę z nabojami. W Sońnicy w pobliżu Zabrza odkryto większą ilość broni również w siedzibie hitlerowców. Przywódca miejscowej organizacji nar.-soc., u którego znaleziono broń palną i amunicję, ma stanąć wraz z kilku szturmowcami przed sądem w trybie przyspieszonym.

cywilizowanym ludźmi. Zdanie to najlepiej kwalifikuje charakter pisma. Prasa niemiecka twierdzi, że min. Neurath bardzo energicznie odparł przedstawienia posła Wysockiego. Jednakże dzisiejsze gazety wieczorne donoszą o odwołaniu v. Rintelena z Warszawy, podkreślając tylko, że odwołanie to nie nastąpiło z powodu zajścia z chorągwią lecz że było jeszcze dawniej postanowione i że w czasie incydentu v. Rintelen właśnie pakował swoje kufrы. Następcą jego w Warszawie ma być radca legacyjny von Schlieft.

Obecnie możemy się już nie wdawać w rozstrząsanie, kiedy został odwołany von Rintelen. Główną i decydującą dla nas rzeczą jest to, że Polskę opuszcza, gdyż niema w Polsce miejsca dla nikogo, kto nie umie uszanować jej szan-daru. (D)

Kartki z podróży po Polsce

T. zw. kwestja ukraińska z bliska

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Zaleszczyki, w lipcu. W Małopolsce Wschodniej można przyrzeć się zbliska t. zw. kwestji ukraińskiej, która stanowi jeden z najważniejszych punktów naszej polityki państwowej. Oczywiście są to tylko obserwacje urywkowe z punktu widzenia, że tak powiem, podwórkowego; trzeba bowiem dużo poświęcić czasu, aby kwestję ukraińską dokładnie przestudować i gruntownie się zapoznać ze wszystkimi jej czynnikami.

W kwestji tej rzucają się w oczy zasadnicze nastawienia: 1) obecne pokolenie ludności tubylczej, ruskiej, w olbrzymiej mierze nie ma nic wspólnego z irredentą ukraińską. Do państwowości polskiej lud ustosunkowany jest naogół zupełnie lojalnie, nie daje posłuchu agitatorom i pragnie tylko spokoju; 2) młodzież — a więc pokolenie dorastające, przesiąknięte jest, z nielicznymi wyjątkami, które dosłownie na palcach można policzyć, jadem wrogiej agitacji. — Młodzi z podpełną patrzą na państwo polskie i wszędzie stwarzają ultranacjonalistyczną irredentę, dążąc do budowy „wielkiej Ukrainy”, obejmującej fantastyczne przestrzenie niemal do bram Tawrydy sięgające. Codzienną modlitwą tej młodzieży jest hymn „Szczę nie zmarła Ukraina”.

W Zaleszczykach Ukraińcy gromadzą się w swej czytelnii „Ukraińska Besida”, poza tem mają nowy budynek „Narodnyj Dim” — gdzie niemal co tydzień odbywają się przedstawienia teatru ukraińskiego ze Lwowa. Widownia te cieszą się olbrzymią frekwencją; wśród widzów przeważa młodzież, która owacyjnie wita swych aktorów, propagujących często gęsto zupełnie jawnie i głośno, ba, nawet ze sceny hasła antypaństwowe.

Miejscowe władze administracyjno-policyjne holdują zasadzie „laissez faire — laissez passer” i zupełnie nie martwią się temi przejawami, bądźco bądź niebezpiecznymi i podniecającymi. Wieczorem po przedstawieniu całej grupy młodych ludzi, ubranych w stroje narodowe, chodzą po mieście, śpiewając na cały głos przy dźwięku gitar i mandolin piosenki ukraińskie i dając folę swjej nienawiści do Polski. Nikt im tutaj tego nie zakazuje, policja nie rozpedza ich gumowymi pałkami, jak się to czasami dzieje n. p. u nas w województwach zachodnich, wobec młodzieży narodowej — słowem Ukraińcom nie dzieje się najmniejsza krzywda. Władze nie słyszą — nie nie widzą. Lecz nietylko to. Istnieją tu szkoły państwowe, z tych jedna ukraińska. Nauczyciele tej szkoły w swisty sposób wszczepiają swym wychowankom „poczucie państwowe”. Mia-łem możność rozmawiania z tegorocznym absolwentem miejscowej ukraińskiej szkoły wydziałowej, który rozwijał przedemną w kwiecistych i szumnych słowach przyszłość „wielkiej Ukrainy”. Nawiasem wspomnieć warto, że władał językiem polskim bardzo kiepsko, wplatając ciągle wyrażenia ruskie. Na pytanie, jak właściwie wyobraża sobie „wcielenie” Małopolski Wschodniej do tej Ukrainy, rozmówca mój odpowiedział jednym zdaniem: „budziem rizał Lachiw” — będziemy rznąć Polaków. Takie zasady i taki światopogląd wpajają swym wycho-

wankom nauczyciele ruscy, pozostający w służbie państwowej. Ci młodzi Ukraińcy, wychodząc ze szkół, stanowią później lotne brygady agitacyjne, które chodzą od wsi do wsi, od sioła do sioła, niosąc w najbardziej deskami

Najnowszy (32-gi) numer „Ilustracji Polskiej” zawiera moc aktualności m. in.

Olimpiada rozpoczęta

Autentyczne zdjęcie z otwarcia największych igrzysk sportowych świata

Polacy wśród lodów bieguna

Ciekawy opis polskiej wyprawy podbiegunowej, która wyruszyła na Wyspę Niedźwiedzia

Owce na hali

Pełen uroku feljton o życiu naszych przepięknych gór Tatr.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiej kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych w kioskach dworcowych „Ruchu” w księgarniach oraz w agenturach naszych Miesięczny abonament 1.50 zł kwartalnie 4.— zł bez kosztów przesyłki. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji — Poznań, św. Marcin 70.)

Wojna Peru z Boliwią

Działania wojenne na granicy obu republik — Interwencja 15 państw i Ligi Narodów

Nowy Jork, 3. 8. (Tel. wł.) Według doniesień z nad granicy boliwijsko - paragwajskiej doszło tam do ostrych starć między wojskami obu republik.

Jakkolwiek oficjalne wypowiedzenie wojny pomiędzy obu krajami jeszcze nie nastąpiło, to jednak poczyniono już kroki, równające się działaniom wojennym. W Boliwii zmobilizowano większość roczników młodszych. W całym kraju rozwinięto ogromną agitację. — Wszędzie panuje nastroj wojenny, przyczem opinja publiczna domaga się od rządu akcji wojskowej przeciwko Paragwajowi, który oskarża się o tendencje zaborne w stosunku do bogatych terenów Gran Chaco. Jeżeli w obu republikach nie nastąpi uspokojenie wzburzonych umysłów, będzie musiało dojść do wybuchu wojny.

London, 3. 8. (Tel. wł.) Według doniesień z Waszyngtonu, przedstawiciele 15 państw, akredytowanych przy rządzie Stanów Zjednoczonych, interwenjowali na polecenie swych rządów w Białym Domu i podpisali wspólną notę do Boliwii i Paragwaju, wzywając oba kraje do natychmiastowego zaprzestania kroków nieprzyjacielskich.

„Tak tam teraz ślicznie! Ciemne lasy odcinają się na białym tle śniegu, tworząc jakby rysunek utrzymany w ostrych tonach... Usiąść sobie wieczorem, w kręgu lampy, w ciepłym pokoju, po dniu spędzonym pracowicie... grać cichutko temu śniegowi, co pada za oknem, pod takt melodyj, dużemi płatami... Albo jechać skądś, zdaleka ku domowi, witającemu przybylsza jasnymi szybami okien... Jaki spokój czuje się za temi oknami! A tu?”

Powstrzymała przemocą łzy, cisnące się jej do oczu.

„Głupstwo — nie trzeba się roztkliwiać nad sobą. To odbiera energję. Ten mój pobyt w Warszawie, to jeszcze jeden okres próby, to może kara za postąpienie wbrew woli ojca... Ale to minie. Kara być musi, ale tatusz przebaczy i pozwoli mi wrócić do Juszczyna!”

Idąc na obiad, Hanka spotkała pana Jana Siweckiego. Oboje ucieszyli się ze spotkania.

— Co pani tu robi? Po sprawunki w Warszawie czy po pieniądze?

— Niby po to drugie, ale gdyby pan wiedział, jak je zdobywam, czy zechciałby pan ukłonić mi się, spotkawszy mnie jeszcze kiedy na ulicy — półzar-

zabite zakątki, zagiew buntu przeciw Polsce.

Lud ruski nie jest zły. Spacerując któregoś dnia, gdy już zmierzść kładł się na Dniestrowe jary, brzegiem tej pięknej rzeki, spotkałem starego chłopca, wracającego z bydlętem do domu.

— Sława Bohu — pozdrowilem go.

— Papierosa zakurzycie?

— Da, panoczku. — Zaciągnął się dymem. — Prekрасne.

— A wy, Rusin czy Ukraińiec? — pytam całkiem niedyplomatycznie pocziwego z geby chłopca.

— Ja, Rusin, panoczku — odpowiada żywo, obruszając się na dźwięk słowa Ukraińiec.

— Gdzie to tam ta Ukraina, tu je Polska duża i silna. Ukraińcy to tylko młodzi, co buntują przeciw władzy. Ich to bolszewicy przysyłają, to oni i popa szkalują i dziewczyny nam psują.

Widmo cholery w Charbinie

Na Dalekim Wschodzie groźna ta choroba przybrała straszliwe rozmiary

Charbin, 3. 8. (Tel. wł.) Charbin stał się jednym z najniepokojniejszych miast na Dalekim Wschodzie. Od czasu do czasu miasto napadane jest przez bandy rozbójników a policja charbińska, jak również japońskie oddziały wojskowe wszelkimi siłami muszą chronić obywateli miejscowych. Obecnie pojawił się nowy wróg, idący wzdłuż kolei wschodnio-chińskiej, w stronę Charbina. Wrogiem tym jest cholera. Według wiadomości, nadeszłych do Charbina, w południowym odcinku tej kolei zanotowano już licz-

— A słyszeli wy co o Gdyni, o morzu naszym — pytam, nie spodziewając się oczywiście pozytywnej odpowiedzi.

— A słyszał ja, słyszał — rozczarował mnie mile i wzruszająco stary pocziwina. — Letnicy u mnie w chałupie już kiedyś opowiadali. To je tam, hen — wskazuje wolnym, długim ruchem na północ.

Ci starzy, próci ludzie, przywiązani do ziemi i religji, dalecy są od rozwydrzenia szowinistycznego czyli t. zw. ruchu ukraińskiego. Niestety, zwykłą losów koleją, wymierają, zostawiając na swem miejscu jakąś dziuz, zionącą pragnieniem mordu i grabieży. „Rizał Lachiw”, takim hasłem zwolując się „budowniczo i twórcy” przyszłej Ukrainy. A w szeregach ich jest dziś sporo renegatów, dolewających z szatańskim iście zadowoleniem oliwy do ognia.

BOGDAN DANIELEWSKI.

ne wypadki zachorowania na cholera a liczba ofiar stale wzrasta.

Na południu Dalekiego Wschodu cholera grasuje w straszliwych rozmiarach. W pierwszej połowie lipca zmarło na cholera w Hankou przeszło 400 osób. Liczne wypadki zachorowania na cholera zanotowano również w Dajreniu, Inkou i innych miastach. W Nankingu wszystkie szpitale przepełnione są chorymi na cholera.

W Charbinie zarządzono szczepienie ochronne przeciwko cholera u wszystkich robotników. Równocześnie powołano do życia specjalną komisję dla walki z cholera. Komisja ta ma również za zadanie przeprowadzenie szerokiej propagandy, aby ostrzeżać ludność przed groźnym niebezpieczeństwem.

Testament „króla obuwia”

Praga, 3. 8. (Tel. wł.) W tych dniach w starostwie Prošnickiem otwarto testament Tomasza Baty.

Stosownie do ostatniej woli zmarłego przemysłowca żona jego otrzyma 25 milionów, a jedyny syn 22 miliony koron czeskich w akcjach. Przyrodni brat Tomasza Baty został generalnym kierownikiem całego olbrzymiego przedsiębiorstwa. Miasto Zlin, siedziba i kolebka przedsiębiorstwa Baty otrzymało 3 miliony 300 tys. koron czeskich; pozatem na własność miasta przeszedł dom klubowy (ludowy), ufundowany przez Batę, jednakże pod warunkiem, że nie wolno w nim nigdy podawać gościom napojów alkoholowych.

Do syna swego zwraca się zmarły milioner z ojcowską radą i przyjacielską przestrogą, aby odziedziczone miliony starał się podwoić uczciwą pracą, nie wyzyskując swych współpracowników.

Przepowiednia pogody na czwartek: Pomorze i Wielkopolska: Chmurno i mglisto. Miejscami drobny deszcz. Dalsze lekkie ochłodzenie. Słabe wiatry zmienne.

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

50) Tymczasem od matki z Juszczyna przyszedł list alarmujący:

„Haniu” — pisała pani Lubiczowa — „nie mogę się tu ograć robotnikom i służbie. To najbardziej dokucza. Jeżeli możesz, przyslij chociaż niewielką sumę...”

Nie mogła właściwie, bo sama zarobiła zaledwie 100 złotych w ubiegłym miesiącu! Teraz za grudzień wprawdzie spodziewała się mieć około 300 złotych, ale w tej chwili? Skąd wziąć? Pobierała jednak to, co dostała za lekcje i wysłała matce sto złotych. — „Może na święta przywiozę więcej” — starała się uspokoić matkę.

Z głową ciężką od trosk, położyła się tego dnia na spoczynek.

Nazajutrz spadł śnieg; pierwszy śnieg tej zimy i widokiem swoim wzbudził w Hance taką tęsknotę za wsią, że aż jej się płakać zachciało.

tem, półserjo mówiła Hanka, uśmiechając się z przymusem.

— Cóż się stało? — spytał ze szczerem zainteresowaniem. — W którą stronę pani idzie? Pozwoli pani odprowadzić się kawałek drogi?

— Proszę bardzo.

Poczęła mu opowiadać, w jaki sposób postanowiła ratować Juszczyn. Dziwiła się sama sobie, że temu obcemu mężczyźnie, którego zaledwie raz w życiu widziała, zwierza się, jak przyjacielowi, ale poza dobrocią, jaka promieniała z jego twarzy, wyczuwała się w nim życzliwość, a nadewszystko zrozumienie jej ukochania. I to dało jej tę śmiałość odsłonięcia przed nim duszy.

— I... niech pan sobie wyobrazi, że zaproponowano mi pożyczkę na wspólnych wprost warunkach, którą sama, dobrowolnie odsunęłam od siebie. Nie żałuję tego, przeciwnie, błogosławię myśl, która mi kazała zwrócić się w tej sprawie do sąsiada. I on wykrył właśnie, że pieniądze, jakie mi zaofiarowano, były pieniędźmi... niemieckimi, które miały posłużyć do odebrania mi w przyszłości Juszczyna.

— Co pani mówił — zastanowił się Siwecki. — Jeżeli jednak Niemcy uwa-

żali, że mogą pani dać pieniądze, to powinna pani znaleźć je i u nas...

— Owszem. Znalazłam. Otrzymałam przecież pożyczkę bankową...

— Kiedy? Teraz?

— Nie, w ubiegłym roku przy pana pomocy...

— Eh, ale to pani nie uratowało. Powinna pani dostać taką pożyczkę, jaką pani tamci proponowali...

— Skąd? Od kogo? Z jakiego tytułu?

— Z Banku! Wiem, że są specjalne fundusze. Potrzebna tylko opinja Wydziału Bezpieczeństwa do tego.

— Ja, proszę pana, napewno takich nadzwyczajnych funduszy nie dostanę... To zarezerwowano dla ludzi, mających poparcie. A cóż ja? Niedawno kuzyn mego sąsiada, który założył sobie hodowlę zwierząt futerkowych, dostał z Banku pożyczkę w wysokości osmnastu tysięcy złotych! Zapomogli zaś bezzwrotnej ponadto cztery tysiące. A przecież nie ma nawet żadnego zabezpieczenia natego! Ale, widzi pan, to jest krewny wysoko postawionego dostojnika — a ja? Cóż ja? Czemu sama nie zdobęde, tego i nie mam!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W 5 dniu Olimpiady zwyciężają Amerykanie

Wczorajszy dzień był rekordowy pod względem ilości widzów — Burzliwy przebieg zawodów kolarskich — 3 zwycięstwa Stanów Zjednoczonych — Heljasz odpada w kuli

Trzej Amerykanie zajmują pierwsze miejsca na 200 m

Finał ten rozpoczął się wśród ogromnego napięcia. Szczelnie zapelniony stadion — liczba publiczności przekroczyła 100 tys. — był świadkiem morderczej walki sześciu najlepszych sprinterów świata. Bieg od początku do końca był bardzo emocjonujący jakkolwiek zwycięzca prowadził przez większą połowę trasy i zwyciężył zastruszenie, ustanawiając nowy rekord olimpijski.

Wynik biegu: 1) Tolan (Am.) 21.2, 2) Simpson (Am.), 3) murzyn Metcalfe (Am.), 4) Jonath (Niemcy), 5) Lutti, 6) Walters.

Podczas gdy na torach odbywały się biegi, na stadionie rozgrywano przedostatnie konkurencje rzutów (dysk). Jak dotychczas na czoło wysunęli się Amerykanie, których w ostatecznej rozgrywce reprezentuje aż dwóch dyskobol: Andersson 49.39 m. (nowy rekord olimpijski) i Laborde (47.07 m.). Ponadto do finału doszli Winter (Francja) 47.72, dwaj Węgrzy, Donogan 40.07 m. i Madarasz 46.52 m., oraz Francuz Noel z rzutem 46.42 m.

Heljasz, jak było do przewidzenia, w tej konkurencji nie odegrał żadnej roli.

W finale zwyciężył Andersson (Am.) 49.49 m, 2) Laborde (Am.) 48.47 m, 3) Winter (Francja) 47.85 m, 4) Noel (Francja) 47.74 m, 5) Donogan (Węgry) 47.07 m, 6) Madarasz (Węgry) 46.52 m.

Los Angeles, 3. 8. (Tel. wł.) — Główne atrakcje sportowe dnia dzisiejszego rozpoczęły się popołudniu na stadionie głównym, gdzie znajdowało się około 80 tys. widzów.

Główną atrakcją dnia miał być finał biegu na 200 m panów, do którego stanęli znów obaj murzyni, zwycięzca z biegu na 100 m, i ich najgroźniejszy przeciwnik, Niemiec Jonath, który we wszystkich przed- i międzybiegach wykazał świetną formę.

Przedbiegi i międzybiegi odbyły się jeszcze wczoraj i przyniosły następujące wyniki: I bieg: 1) Metcalfe 21.5, 2) Walters, 3) Borgmayer (Niem.), 4) Nakajima (Jap.), 5) Berger (Hol.); II bieg: 1) Tolan 21.5, 2) Pearson, 3) Genta (Arg.), 4) Fuller (Ang.), 5) Hendrix (Niem.); III bieg: 1) Lutti (Arg.) 21.4 (nowy rekord olimp.), 2) Simpson, 3) Joubert (Pol. Afryka); IV bieg: 1) Jonath 21.4 (wyr. rek. ol.), 2) Wright o 2 m w tyle, 3) Ellioth.

Konkurencja dnia dzisiejszego rozpoczęły się startem do chodu na 50 km. Na starcie stanęło 12 zawodników, którzy po jednym okrężeniu toru opuścili mury stadionu, udając się w daleką drogę. Według dotychczasowych informacji na czoło wysunęli się Włosi, za którymi postępowali miarowym i pewnym krokiem Kanadyjczyk Cieman i Green.

Półfinały na 200 m panów

Tuż po wyjściu zawodników, startujących w chodzie na 50 km., odbył się oczekiwany z wielkim napięciem półfinał na 200 m panów. Jak było do przewidzenia, w obu biegach na czoło wyszli faworyci. Niespodzianką było tylko zajęcie w drugim biegu trzeciego miejsca przez murzyna Tolana.

Wyniki: I bieg: 1) Metcalfe (Am.) 21.5, 2) Simpson (Am.), 3) Lutti (Arg.), 4) Joubert (Pol. Afryka), 5) Borgmayer (Niem.), 6) Pearson (Kan.). II bieg: Jonath (Niem.) 21.5, 2) Walters (Pol. Afryka), 3) Tolan (Am.), 4) Wright (Kan.), 5) Ellioth (N. Zel.), 5) Genta (Arg.). Trzech z każdego półfinału wchodzi do finału.

Przedbiegi na 80 m z płotkami pań

Następnie przystąpiono do przedbiegów pań na 80 m z płotkami, w których na starcie stanęła z zawodniczek polskich Schabińska. Ogółem odbyło się 6 przedbiegów, przycem Schabińska wylosowała bieg czwarty.

Wyniki były następujące: I bieg: 1) Ditrichson (Am.) 11.8 (nowy rekord światowy i olimpijski), 2) Shaller, 3) Clarke (Am.); II bieg: 1) Hall (Am.) 12 sek., 2) Webb (Am.), 3) Wilson (Kan.).

Finał 110 m płotki panów

Jako druga atrakcyjna konkurencja dnia odbył się na stadionie, który w międzyczasie zapelniał się niemal po brzegi — finał biegu sprinterów płotkarzy, który również przyniósł naogół mało oczekiwane zwycięstwo Amerykanina Sarlinga. Od połowy dystansu na czoło zdecydowanie wysunął się

zwycięzca, kończąc bieg w wspaniałej formie, nie przewróciwszy żadnego płotka. Wynik: 1. Sarling (Am) 14.6, 2. Beard (Am), 3. Keller (Am), 4. Burghley (Ang), 5. Finlay (Ang), 6. Weltscher (Niem).

Los Angeles, 3. 8. (PAT). — Finał biegów na 100 m pań odbył się zaraz po eliminacjach dysku. Walasiewiczówna, zmęczona, zapóźno wyszła ze startu. Początkowo zdawało się, że bieg wygra Kanadyjka Strike, która prowadziła przez 50 przeszło metrów. Walasiewiczówna zdobywa się jednak na znaczny wysiłek, mija wszystkie współzawodniczki i pierwsza przerywa taśmę o 1 m przed Strike.

Zwycięstwo Polki Amerykanie przyjęli grobowym milczeniem, natomiast Walasiewiczówna była gorąco oklaskiwana przez Polonję i niezliczonych przedstawicieli innych narodowości.

Los Angeles, 3. 8. (PAT). — Zaraz po finałach biegu na 100 m rozpoczęły się finałowe rozgrywki dysku pań. Walasiewiczówna, przemęczona eliminacjami a następnie biegiem, potrafiła zdobyć dla Polski 1 punkt w postaci 6-tego miejsca w dysku. W eliminacjach najlepszy jej rzut wynosił 33 m. 60 cm. W finale osiągnęła 33.48. Wysiłek Polki jest tembardziej godny podziwu, że, jak już podkreśliśmy, startowała ona w przeciagu godziny w 3 konkurencjach.

Wajsówna, która po raz pierwszy występowała na terenie międzynarodowym, była ogromnie zdenerwowana. W eliminacjach osiągnęła wyniki 37.86 m., poniżej 37 m. i 38.49 m. W finale Wajsówna speszyła się jeszcze bardziej pierwszym rzutem, który przekroczył zaledwie 35 m. Dopiero w 3-cim osiągnęła 38.74 m., który zakwalifikował ją na 3 miejsce.

Porażkę tę można częściowo usprawiedliwić tem, że rzuciła dyskiem fińskim, który jest mały i gruby i znacznie różni się od naszego. Polki ani razu takim dyskiem nie rzuciła, mimo próśb zawodniczek nawet na treningach.

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.) Minister spraw zagr. wysłał do ekspedycji polskiej w Los Angeles depeszę dla Walasiewiczówny treści następującej:

Skutki wczorajszej ulewy

Woda zalala liczne mieszkania na poddaszach i w suterenach — Wywrócone drzewa zatamowały komunikację na ul. Strusia i Grunwaldzkiej

Wczorajsza całodzienna, chwilami bardzo silna ulewa wyrządziła wiele szkód. Ucierpiali zwłaszcza mieszkańcy domów o nieszczelnych dachach, do których woda lała się strumieniami. Pod wieczór wzywano kilkakrotnie miejską straż pożarną z powodu zalania zamieszkałych piwnic. M. in. straż pożarna interwenjowała na ulicy Polnej 4, Patrona Jackowskiego 3 i Kraszewskiego 24. Na ul. Strusia na Św. Łazarzu wywróciło się na jezdnię duże drzewo, którego konary zatamowały ruch kołowy. Zamknięta wskutek tego ulicę oczyściła miejska straż pożarna po przepiłowaniu drzewa na części.

Krótko po godz. 23 naprzeciw wejścia do gimnazjum im. Marcinkowskiego na ul. Grunwaldzkiej przechylała się podmyta ulewnym deszczem akacja i padła na przewody tramwajowe. Jeden z przechodniów, pewien plutonowy, widząc drzewo, zwisające na przewodach o wysokim napięciu, zatrzymał tramwaje linii 6, zarówno zżądające w kierunku Śródmieścia, jak również jadące ku Błoniom Grunwaldzkiem. Rozsądny postępek przytomnego żołnierza uchronił tramwaje od wypadku.

Po zarządzeniu koniecznych środków bezpieczeństwa, miejska straż pożarna usunęła drzewo, które, oparte całym ciężarem o przewody, zagrażało przez dłuższy czas przejeźdnym i przechodniom. Na zarządzenie władz policyjnych na zagrożonym odcinku zamknięto komunikację kołową.

Według nadchodzących wiadomości ostatnie burze wyrządziły na prowincji znaczne szkody.

W Przybrodzie, w powiecie poznańskim, w majątku p. Fenrycha w poniedziałek, podczas burzy piorun uderzył w stogi żyta. Dwa stogi splonęły doszczętnie. Straty wynoszą około 8 tys. złotych. Podczas tej samej burzy w Ko-

„Dzielnej naszej rodaczce serdeczne powinszowania świetnego zwycięstwa i rekordu światowego. Minister spraw zagranicznych“.

Los Angeles, 3. 8. (PAT). Nieoficjalna lekkoatletyczna punktacja olimpijska przedstawia się następująco: W konkurencji pań: 1) Stany Zjednoczone 81 p., 2) Irlandja 20 p., 3) Kanada 19 p., 4) Finlandja 16 p., 5) Anglja 13 p., 6) Polska 10 p., 7) Niemcy 10 p., 8) Szwajcaria 8 p., 9) Japonja 7 p., 10) Filipiny 4 p., 11) Czechosłowacja 4 p., 12) N. Zelandja 3 p., 13) Pld. Afryka 2 p., 14) Włochy 2 p., 15) Argentyna 1 pkt.

W konkurencji pań: 1) Ameryka 31 p., 2) Polska 15 p., 3) Niemcy 15 p., 4) Kanada 5 p., 5) Japonja 3 p., 6) W. Brytania 3 p.

Los Angeles, 3. 8. (PAT). W dotychczasowych rozgrywkach pobito 11 rekordów olimpijskich i 4 światowe; ponadto wyrównano 3 rekordy światowe.

Los Angeles, 3. 8. (PAT). Wczorajszy dzień był rekordowy pod względem ilości widzów. Na stadionie obecnych było 45 tys. osób. W ciągu ostatnich 3 dni liczba publiczności wynosiła 150 tys. osób. Poza tem w czasie otwarcia obecnych było około 105 tys. osób.

Los Angeles, 3. 8. (PAT). Bardzo burzliwy przebieg miały zawody kolarskie.

W biegu na 2000 m na tandemach pierwszy przedbieg wygrała Francja 13.4, bijąc Anglję. Bieg ten wskutek pewnych nieformalności musiał być powtórzony. W drugim przedbiegu Holandja pokanała Danję wskutek dyskwalifikacji drużyny duńskiej za rzekome przekroczenie jakichś przepisów regulaminowych.

Los Angeles, 3. 8. (PAT). Wczoraj Siedlecki, polski mistrz 10-boju, uległ wypadkowi. W czasie treningu Siedlecki skoczył o tydzie tak nieszcześnie, że upadł i zwichnął nogę na twardym gruncie. Mimo to weźmie on udział w zawodach. Szanse jego wskutek tego wypadku jednak znacznie się zmniejszyły.

Powrót do pogaństwa na Litwie

Kowno, 3. 8. (Tel. wł.). Twórca nowej religii pogańskiej na Litwie, niejaki Sidlauskas wniósł do prezydenta Smetony prośbę o legalizację statutu nowej religii. Liczba wyznawców religii pogańskiej na Litwie p. n. „Wsonibe“ wynosi 5.000.

Religia ta oparta jest na naśladowaniu starych wierzeń litewskich. Najwyższą istotą, której wyznawcy nowej religii oddają cześć nadprzyrodzoną, jest bóg Perkunas. Kapłani tej religii dzieli się na trzy grupy: Krewiejtów, Wirszajtiszów i Wirszulów.

Sam Sidlauskas mianuje siebie Krew-Krewiejtą, czyli najwyższym arcykapłanem i głównym apostołem nowej religii pogańskiej. Kapłani nowej religii pogańskiej na Litwie mają otrzymać pensję ze skarbu litewskiego.

Wiele osób z pośród inteligencji litewskiej otwarcie przyznaje się do wyznawania religii pogańskiej.

Utonął w oczach rodziny

W Bydgoszczy podczas wycieczki udał się do kąpieli w stawie na Czyżkówku tramwajarz Franciszek Lipski. W pewnej chwili Lipski poczał tonąć. Znajdująca się na brzegu żona i dzieci nie mogli wyratować tonącego, którego wyłowiono dopiero po kilku minutach jednak już nieżywego. (kl.)

Zamach samobójczy tancerki

W Bydgoszczy usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie się esencją octową tancerka kabaretowa Mira Michalska.

Desperatkę przewieziono do szpitala miejskiego w Bydgoszczy. (kl.)

Rodzice porzucili 7-letniego chłopca

W Ostrowie miejscowe władze zajęły się losem 7-letniego Kazimierza Miarki z nieznanego miejscowości. Chłopiec siedział bezradny przy szkole im. Marji Konopnickiej. Jak się okazało, chłopca porzucili rodzice, którzy udali się w nieznanym kierunku. (kl.)

KALENDARZYK

Czwartek, 4 sierpnia 1932.
Słońce: wschód 4,17 — zachód 19,89 — długość dnia 15 godzin 22 min.
Księżyc: wschód 6,34 — zachód 20,33 — po nowiu.
Kal. rzk.: Dominik — jutro N. M. P. Snieżna.
Kal. słow.: Ostromir — jutro Stanisław.

Zebrańia

- Dziś o 19,30 Tow. Uczestników Powstania Wlkp. — walne zebranie w kasynie, ul. Marsz. Focha 81;
- o 19,30 Baczność Hallerczyści! — w salce na Św. Marcynie 65;
- o 19,30 Koło Przyj. Harcerzy XII drużyny — w szkole ul. Koszyńska;
- o 19,30 Tow. b. Wychoźców pod „Białym Oriem“, u p. Figla, Wierzbicice 27;
- o 20 „Akord“ Tow. Śpiewacze (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ulica Szamarszewskiego 18;
- o 20 „Sokołice“ (Jeżyce), w Domu P. K. E., ul. Słowackiego 19;
- o 20 Koło Śpiewu im. Moniuszki — walne zebranie w Domu Rzemieśln.
- o 20 Zw. Podoficerów Rez., w rzeźni miejskiej, Grochowe Łaki;
- o 20 Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów, u p. Bigosa, ul. Zwierzyniecka.
- Jutro o 20 Kadra IV Morska im. Marsz. Focha, u p. Jaroockiej, ul. Masztalarska 8 a.
- o 20 Tow. Powst. i Wojaków (Wilda) — walne zebranie w restauracji ulica Kilińskiego 15;
- o 20 Stronictwo Narodowe (Stare Miasto), u p. Pohlowej, Chwaliszewo 37.

Pogotowie Lekarskie Zw. Lekarzy Zach. Polski (tel. 55-55), ul. Pocztowa 30, udziela pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach we dnie i w nocy.

Biblioteka im. I. J. Kraszewskiego (ulica Wrocławska 17) otwarta codziennie od godz. 12—13 i od 16—19; w soboty od godz. 12—15. Kaucja 3 zł, abonament 1,50 zł, wpis 50 gr.

Licytacje

Dziś o 12 ul. Towarowa (f. C. Hartwig) — samochód.

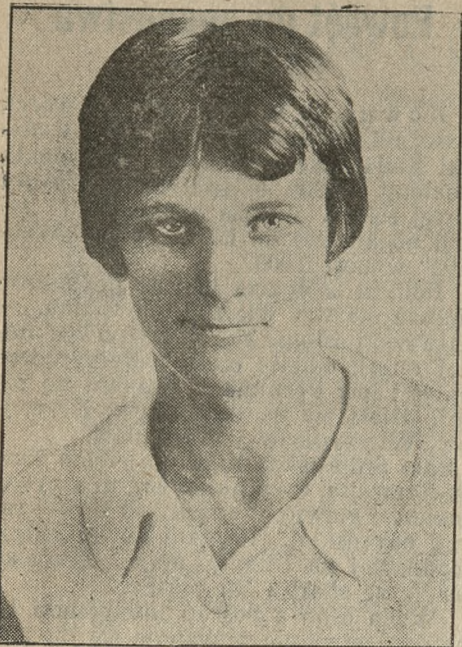
TEATR:
Teatr Polski: Dziś — „Katarzyna II.“
Teatr Nowy: Dziś — „Szczer hotelowy“.
Teatr Letni (w ogrodzie pl. Nowomiejski) Dziś — teatr nieczynny.

Rekonstrukcja gabinetu Rzeszy

Berlin, 3. 8. (PAT). Prasa prawicowa potwierdza przypuszczenia o mającej rychło nastąpić rekonstrukcji gabinetu Rzeszy.

Hugenbergowski „Lokal Anzeiger“ donosi, że konferencja przywódców nar. soc., odbyta w Monachjum, wypowiedziała się za udziałem w gabinetcie. — Nar. - soc. wysunęli w związku z tem dalekoidące postulaty. Prezydent Hindenburg i kanclerz Papen w zasadzie zgodzili się na udział hitlerowców w rządzie, domagając się jednak, aby mimo to gabinet zachował charakter niezależny od stronictw politycznych. W zblizionych do rządu kołach przypuszczają, że centrum będzie tolerowało taki gabinet.

Oficjalne rokowania w tej sprawie nie zostały dotychczas podjęte. Bawiący w Monachjum hr. Alsvenleben, jeden z bliskich przyjaciół politycznych Papena, ma wysondować opinię „brunatnego domu“.



Mildred Didrikson (Am.) zdobyła złoty medal olimpijski w rzucie oszczepem.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni „Katarzyna II.” Ta znakomita sztuka Longyela i Biro schodzi zupełnie z afisza w pełni powodzenia. Premiera znakomitej krotkowili Jeroma, świetnego humorysty angielskiego, wzbudziła w teatralnym świecie Poznania zrozumiałe zainteresowanie. Frapujący tytuł „Genjusz i kucharka” rokuje zabawę, beztrocki śmiech i przedni humor. Obsadę stanowią Genjusz — Robert Boelke, kucharka — Marja Wasilewska i Cebula — Jan Kreczmar.

Z Teatru Nowego

Jeszcze tylko kilka dni wystawiona będzie pręmiła i sensoryjna komedia „Szczur hotelowy”, która dzięki swej fascynującej treści i świetnej grze artystów zdobyła niepospolite powodzenie.

W próbach jedna z najgłośniejszych komedii amerykańskich „Gorączka nafty”, którą zaliczają do rzędu największych przebojów.

Letnia scena na wodzie

Inauguracja Teatru Letniego na Solaczu odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. Odegrana będzie pierwsza komedjo-opera polska J. N. Kamińskiego p. t. „Skalmierzanki”, należąca do cyklu klasycznych utworów z tej dziedziny. Czarujące to widowisko, pełne malowniczego folkloru, wystawione na przepięknym tle przyrody, wśród efektów świetlnych i w oryginalnej oprawie dekoracyjnej, stanowi ośrodek zainteresowania całego miasta.

Z Teatru Letniego

przy placu Nowomiejskim 5

Dzisiaj teatr nieczynny.

Dawno zapowiedzianą w Teatrze Letnim premiera znakomitej krotkowili z czasów Księstwa Warszawskiego p. t. „Ulani księcia Józefa” znajdzie swą realizację już w najbliższych dniach. — Próby pod reżyserią p. Bolesława Brzeskiego są już w pełnym toku, przyczem rolę obsadzono pierwszorzędnymi, nowozaangażowanymi artystami.

Bilety wcześniej nabywać można w firmie Szrejnbrowski, ul. Gwarna.

DŹWIĘKOWE KINO „APOLLO”

Od czwartku, dnia 4 sierpnia 1932 r.

Nieśmiertelne arcydzieło genialnego pisarza-myśliciela rosyjskiego, laureata światowej nagrody literackiej Nobla — **Lwa Tołstoja „Zmartwychwstanie”** jako „super-szlager” filmowy sezonu p. t.

„ODRODZENIE”

(RESURRECTION)

W rolach głównych: dwoje najznakomitszych artystów dźwiękowego ekranu:

JOHN BOLES, w roli Księcia Dymitra — **LUPE VELEZ**, w roli Katuszy Masłowej
Reżyserja: **Erwin W. Carewe**. — Film ten osnuty jest na tle prawdziwego zdarzenia, a wielkim swoim realizmem przemawia do milj. dusz i serc widzów i słuchaczy!

z 538

Śmiertelny napad bandycki

Kępnio, 3. 8. (PAT). Józef Idczak, syn rolnika w Dębiczach w pow. wielunińskim został napadnięty wczoraj przed domem przez nieustalonych narazie sprawców i uderzonych kilkakrotnie w głowę sztachetą od piotru, w której znajdowały się gwoździe. Idczak mimo pomocy lekarskiej zmarł nad ranem.

Pod zarzutem dokonania zabójstwa aresztowano 3 osobników, walających się bez celu przed wspomnianym domostwem.

Kongres archeologów chrześc. w Rawennie

(KAP.) W dniach od 23 do 29 września odbędzie się w Medjolanie trzeci międzynarodowy kongres archeologów chrześcijańskich. Na czele komitetu organizacyjnego kongresu znajdują się senator Ricci i Mgr. Kirsch, dyrektor Papieskiego Instytutu Archeologicznego i jednocześnie profesor uniwersytetu we Fryburgu.

ZE ŚWIATA

W złotej Kalifornii

Kalifornia oznacza kraj złota. Niedługo wydobywano tam złoto z ziemi. Dzisiaj znajdują się tam fabryki złota. Paramount, Fox, United Artists — to są kopalnie złota. A milionowy tłum, zbiegający się tam ze wszystkich krańców świata, nie wiele różni się od tych poszukiwaczy

przypadków i chętnych szybkiego wzbogacenia się, którzy wędrowali z tobołkami na ramionach i wytykali swe działki, by wy dobyć z nich to, co ziemia ma najcenniejszego.

Niedługo panami rozległych preri kalifornijskich byli kowboje. Dumny klan pastuchów, obiekt westchnień i marzeń młodzieży na całym świecie. Nawpół dzicy ludzie, nie uznający praw cywilizacji, rządzący się własnymi, niepisanimi zasadami, spędzający w prerii całe swe życie i mknący na swych półdzikich „mustangach”, z lassem w rękę, w poszukiwaniu zdobyczy. Czyżby kowbojów już nie było? Są, niewątpliwie są. W dalszym ciągu spacerują w swych malowniczych strojach, futrem podsztych spodniach, wielkich kapeluszach, jaskrawych chustkach u pasa. W dalszym ciągu dokazują cudów zręczności na swych koniach. Ale zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie. Dziś kowboje nie chcą już pasać bydła. Nie chcą beztroško hasać w prerjach. Ogarnęła ich gorączka złota. Przekładają złoty kruszec nad umiłowaną wolność. Jeśli w dalszym ciągu nie rozstają się ze swymi strojami i w dalszym ciągu dokazują karkołomnych sztuczek — czynią to bynajmniej nie dla tradycji, ale z wyraźnym i określonym celem. Raz do roku do rodeokowbojów przybywają wysłannicy fabryk złota z Hollywood. A nuż uśmiechnięty się los w postaci engagement, opiewającego na sumę X dolarów.

Cała Kalifornia, pod nakazem Hollywood, upiększona jest oryginalnymi pomnikami. Oto wznosi się ku niebu piękna, ciosana z granitu, nóżka kobieca. W cokole, na którym stoi nóżka, znajduje się sklepik. Oto stoi, również ciosany z granitu, potężny czajnik. A wewnątrz czajnika mieści się restauracja. Jest to — i sztuka i pomniki, i reklama i business, wszystko pomieszczone razem, jak w najlepszym cocktailu i rozmieszczony fantazyjnie pod palmami, eukaliptusami i pieprzowymi drzewami.

I jeszcze, co posiada Kalifornia. Jedyna rzecz piękna i majestatyczna w tym kraju dolara. To — wodospad Niagara. To cudo, którego nie jest w stanie opisać żaden poeta. Niagara — wspaniała, pojąta. Pada z granitowych gór olbrzymia rzeka, pada pionowo, zagłusza swym szumem wszystkie dźwięki fabryk i warsztatów, mieszczących się dookoła, pada z rykiem tworząc wokół siebie wspaniałą ciszę, zmuszając wszystkich do milczenia, albowiem żaden szum, żaden krzyk nie będzie słyszany.

Niektórzy zachycają się w Ameryce drapaczami chmur, najwyższymi budynkami na świecie. Niektórzy zachycają się podziemiai New Jorku, kilkakrotnie większemi, aniżeli rzymskie katakumby, w których można przeżyć całe życie, nie widząc nigdy naturalnego światła. Wodospad Niagara jest najbardziej imponujący. I jest prosty, bardzo prosty: z granitowych wyżyn spada olbrzymia rzeka, spada tak dumnie i wspaniale, że nawet Amerykanie nie odważyli się postawić koło niej ani restauracji, ani reklam.

KRONIKA FILMOWA

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Królowa podziemi”. Życie ludzi, stojących poza prawem, jest częstym tematem zarówno literatury, jak i filmów amerykańskich. Widocznie sądownictwo i służba bezpieczeństwa naprawdę nie mogą sprostać w Stanach wymaganiom, gdyż ono to są przedmiotem krytyki. Błędy sprawiedliwości w „Królowej podziemi” podkreślone są dość jaskrawo i nie bez zjadliwej ironii. Bohaterka filmu zostaje niewinnie skazana za kradzież i dopiero w więzieniu kształci się na wytrawną przestępczynię. Następnie mści się na swoim dawnym szefie, który fałszywie ją oskarżył, wychodząc zamek za jego syna. Akcja przedstawia długotrwałą walkę policji ze zrezygnowaną, która nie pozwała się przylapać, a swe przestępstwa popelnia, nie łamiąc zasadniczo przepisów prawa. Wszystko to jest przedstawione bardzo interesująco; odciążeniem są intermezza przesycone „galgen-humorem” — Artysty grają dobrze. W roli tytułowej Joan Crawford, dalej komicznie Marja Prevost i dobry Robert Armstrong.

Nadprogram — ciekawy tygodnik filmowy. (ver.)

Zapisz się na członka wspierającego
T. C. L., roczna składka 12 zł,
kwartalna 3 zł.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

Notowania dewiz z dnia 3 sierpnia 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

| Dewiza | Stopa dyskont | Parytet w złotych | Notowania za | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|------------|---------------|-------------------|-----------------|-------------|---------|----------|----------|-------------|---------|--------|---------|---------|
| Poznań | 7 1/2 | — | 100 zł | — | 57,50 | 47,10 | — | — | — | 376,25 | 57,60 | 79,31 |
| Warszawa | 7 1/2 | — | 100 zł | — | — | 47,10 | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk | 4 | 173,52 | 100 Gd. gld. | — | — | 81,97 | — | — | — | 663,50 | — | — |
| Berlin | 5 | 212,34 | 100 R. M. | 212,20 | — | — | 14,76 | — | 607,— | 804,25 | 122,05 | 168,80 |
| Belgia | 3 1/2 | 123,94 | 100 belg. | — | 71,20 | 58,86 | 25,29 | — | 354,75 | — | 71,275 | 98,40 |
| Bukareszt | 7 | 172,— | 100 l. | — | — | 2,518 | — | — | 15,15 | 20,02 | 3,05 | — |
| Budapeszt | 5 | 155,90 | 100 pengo | — | — | — | — | — | — | 587,50 | — | 124,29 |
| Holandj. | 2 1/2 | 358,31 | 100 gld. hol. | 359,35 | 206,80 | 169,63 | 8,73 | — | 1027,50 | — | 206,75 | 285,55 |
| Kopenhaga | 5 | 238,88 | 100 k. d | — | — | 79,47 | 18,60 | — | — | — | 97,— | 132,— |
| Londyn | 2 | 43,38 | 1 funt szterl | 31,38-35 | 18,04 | 14,78 | — | — | 89,74 | 118,30 | 18,05 | 25,— |
| Nowy York | 2 1/2 | 8,91,41 | 1 dolar | 8,928 | 513,24 | 4,209 | 351,37 | — | 25,5237 | 33,77 | 513,50 | 709,20 |
| Paryż | 2 1/2 | 172,— | 100 fr. franc. | 34,98 | 20,125 | 16,48 | 89,65 | — | — | 132,42 | 20,1175 | 27,77 |
| Praga | 5 | 180,62 | 100 k. cz. | — | 15,20 | 12,465 | — | — | — | 75,50 | 15,19 | 20,98 |
| Rzym | 5 | 172,— | 100 l. | — | — | 21,44 | 68,96 | — | — | 130,10 | 172,50 | 37,— |
| Szwajcaria | 2 | 172,— | 100 fr. szwajc. | 173,90 | 99,925 | 81,90 | 18,04 | — | 496,75 | 658,50 | — | 138,10 |
| Sztokholm | 4 | 238,88 | 100 k. szw. | — | — | 75,87 | 19,43 | — | — | — | 92,50 | 126,50 |
| Wiedeń | 7 | 125,43 | 100 szyling | — | — | 51,95 | — | — | — | 474,75 | — | — |

ODWŁOSIENIE!

Niepożądane włosy psują harmonijne wrażenie kobiecego powabu. Usuwać je zatem małe, a jednak skutecznie woski na ciele pod pachami, w dolnej części ramion, na nogach, na twarzy i to grzecznie **łącznie z korzeniem**. Kuracja CITO usuwa zbędne owłosienie bezboleśnie, bez podrażnień skóry, w przeciągu 2—3 minut. Dr. med. Fak pisze nam: „System kuracji CITO okazał się dotąd niedoścignionym, pacjentki są nad wyraz zadowolone”. Wysilkę skuteczną się dyskretnie. Cena 1,50 zł., za 3 flaszki 4,50 zł. Te specjalnie niższe ceny pozostają w mocy tylko 3 dni jeszcze.

Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn, Skrytka Poczta 242/H 11 Tw 220/232



Dobra rycerskie

1600 mórg, ziemia pszenno - buraczana, 1a zabudowania i inwentarz, 90 km. od Poznania, kierunek Ostrów, z pełn. żniwem, przy wpłacie 300 000 zł do sprzedania. Informacyj udziela pełnomocnik **Gusowius, Poznań**, ul. Gajowa 4, II. p. Tel. 60-73. zw 15 413

1 SPRZEDAŻE

Folwark

260 mórg ziemi pszennej blisko Poznania. Cena 100 000, wpłaty 40 000, reszta amortyzacja. Polonia, Pośrednictwo Majatków, Poznań, Kantaka 5. zdw 84 573

Fiat

piękna reklamówka tanio telefon 77-38. zdw 84 420

Motocykl

świętatem elektrycznym bardzo dobrym stanie 3,5 km. zaraz sprzedam gotówką. „Elektron” św. Marcina 46. Pw 3 728-31.18

Parcele

w najzdrowszej okolicy miasta do sprzedania plany parcelacyjne i zezwolenie przez władze zatwierdzone kredyt budowlany. Zgłoszenia Bittner Dąbrowskiej 70. zdw 84 510

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Panna

do dzieci ewangelicka, poszukuje miejsca 1. 8. lub 15. 9. w domu. Okazja dla zabudowania dobrej gdzie mówi się także po niemiecku, gdyż mówi bardzo mało po polsku. Podejmie się także pracy domowej. Pensja podług umowy. Oferty Kurjer Poznański zdw 84 324

Posługi

poszukuje Oferty Kurjer Poznański zdw 83 115

Gospośnia

zna kuchnię polską francuską poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 84 279

28 WOLNE MIEJSCA

Wolne posady dla kilku panów (pań).

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje zaraz kilku energicznych i inteligentnych panów (pań) nie niż lat 25 do latwego podróżowania na miasto i prowincję. Okazja dla zabudowania dobrej egzystencji. Artykuły bezkonkurencyjne i dla każdej rodziny niezbędne. Zgłoszenia osobiste w czwartek i piątek od 10-11, 3-5 przy ul. Podgórznej 4 m. 5. Ppw 3740/31.31

Ogrodnika i pomocnika

poszukuje się do majątku starożytnego, dobrego samotnego ogrodnika do dużych ogrodów pensja miesięczna 50.— i utrzymanie, oraz pomocnika z pensją 25.— i utrzymanie Oferty odpisać świadectw Kurjer Poznański zdw 84 377/8

Przedpłata

na sierpień 1932 r. za oba wydania razem wliczanie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnym kwartałnie zł 14,82, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłki w zakładzie strajków i wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu 120 gr. przed wiadomościami potocznie 200 gr. od 1-lamowej milim. ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża: do wydania wieczornego drobne do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstaje wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.